

Żyjemy w naszych ciałach – w nich poruszamy się, dzięki nim odczuwamy dotyk, ciepło, chłód. Czy nasze doświadczenia cielesne wpływają na kształtowanie się pojęć nie związanych bezpośrednio z odczuciami fizycznymi? Ucieleśnione poznanie – jeden z paradygmatów współczesnej kognitywistyki – zakłada, że procesy poznawcze są istotnie związane, a nawet ‘zakorzenione’ w ciele i jego doświadczaniu relacji ze światem. Funkcjonalne badania mózgu pokazują, że gdy słyszymy lub wypowiadamy słowa związane z ruchem, aktywują się obszary kory mózgowej uczestniczące w rzeczywistym ruchu. Także wiele pojęć abstrakcyjnych odwołuje się do doświadczeń cielesnych. Według George’a Lakoff’a i Mark’a Johnson’a, nasz język, używane w nim pojęcia, a co za tym idzie także i myślenie, oparte jest na metaforach. Część z nich wyrasta z doświadczenia fizycznego bycia w świecie. *„Łapiemy chwile szczęścia”* i *„gromadzimy doświadczenia”*. *„Wspinamy się na szczyt kariery”*, lecz może nam się *„powinąć noga”*, a czasem *„działamy z niskich pobudek”*. Te metaforyczne określenia też odwołują się do doświadczeń cielesnych.

Dotychczasowe badania ucieleśnionego poznania prowadzone były z udziałem osób zdrowych. W naszym projekcie zadajemy pytanie „czy odmienność doświadczeń cielesnych znajduje odzwierciedlenie w języku, czy wiąże się z innym rozwojem pojęć i metafor?”. Badaniami obejmujemy osoby, które od urodzenia lub bardzo wczesnego okresu rozwoju mają znacząco ograniczoną sprawność ruchową (na przykład z powodu niedorozwoju kończyn). W badaniu wykorzystywane są systemy komputerowe wykorzystujące śledzenie ruchu gałek ocznych – wszystkie zadania mogą być wykonywane wyłącznie „spojrzeniem”.

Wyniki badania mogą być znaczące dla weryfikacji paradygmatu ucieleśnionego poznania. Mogą też mieć znaczenie dla lepszego zrozumienia procesów poznawczych osób z niepełnosprawnością ruchową.